

SERWIS NR 407 - 07.05.2018

TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW I KOMENTATORÓW

■ **Naród to wspólnota losu pokoleń przeszłych, teraźniejszych i przyszłych.**

My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna: tą rzeczą jest honor. 5 maja 1939 roku minister spraw zagranicznych RP Józef Beck.

Vivat Maj - 3 Maj

Ci, którzy nie mają szacunku dla przeszłości, ludzkiego cierpienia i Sacrum nigdy nie zapewnią nam bezpiecznej przyszłości. Także ci, którym dziś wydaje się, że świat będzie się już tylko bogacił, rozwijał, szedł drogą pokoju i postępu, tolerancji i poprawności politycznej czy wreszcie neoliberalnej demokracji, jak i ci, którzy nie dostrzegają kłamstw i bezcelestw różnych nadzwyczajnych kast, którzy nie zauważyli na czas odczłowieczenia procesów gospodarczych i społecznych, wbrew pozorom wydają się być coraz bardziej zagubieni i agresywni zarazem. Coraz bardziej żałośni w swych sądach i ocenach. Ci sami heroldzi wolności, tolerancji, dobrobytu i postępu czy tzw. praw człowieka, nagle zderzyli się z dramatem kruchości ludzkiego życia i podstawowych wartości - śmiercią małego chłopca Alfiego z Liverpoolu. Takich wartości europejskich jakie zaprezentowały brytyjskie sądy i urzędy nie chcą nie tylko w Warszawie i Budapeszcie.

Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski na Jasnej Górze

Prawdziwa wolność objawia się przez odpowiedzialność; przez sposób działania, który wyraża przyjęcie współodpowiedzialności za siebie, za innych, za świat – mówił na Jasnej Górze ks. abp Stanisław Gądecki,.

S. Karczewski: Naród to wspólnota losu pokoleń przeszłych, teraźniejszych i przyszłych

Naród to wspólnota losu pokoleń przeszłych, teraźniejszych i przyszłych; bycie częścią tej sztafety pokoleń nadaje głęboki sens istnieniu każdego z nas - powiedział w Dzień Flagi oraz Dzień Polonii i Polaków poza Granicą marszałek Senatu Stanisław Karczewski.

Morawiecki: Polska może osiągnąć średnie unijne PKB per capita już za 10-15 lat

Polska ma szansę za 10-15 lat osiągnąć przynajmniej średnią unijną pod względem PKB na jednego mieszkańca - powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas spotkania w Pelplinie.

My to wszystko mogliśmy przeprowadzić dzięki jednemu panu

"Wiele zmian wprowadzanych przez rząd było możliwe przede wszystkim dzięki jednemu panu, dzięki Jarosławowi Kaczyńskiemu, bo trzeba było wiary w możliwość zmiany i woli przeprowadzenia tych zmian" .Otóż dlatego przede wszystkim, że trzeba było wiary w możliwość zmiany i woli przeprowadzenia tych zmian, z których wszyscy się jeszcze trzy lata temu śmiali - mówił szef rządu. - Pamiętam to bardzo dokładnie, uczestniczyłem w wielu konferencjach, w wielu kongresach podatkowych, gospodarczych, finansowych, gdzie nikt nie wierzył w takie uszczelnienie podatków, w takie zwycięstwo nad mafią paliwową, mafią VAT-owską, przestępcami podatkowymi, które doprowadziło do uszczelnienia systemu podatkowego tak, że dzisiaj możemy przeprowadzać te wielkie reformy społeczne - oświadczył szef rządu.

Ranking najszcześniejszych krajów świata. Polska awansowała

W poprzednim rankingu Polska zajmowała 46. pozycję. Nowa edycja badania przyniosła więc nam awans o 4 oczka. Spośród 156 krajów, ocenianych pod względem PKB na głowę mieszkańca, wsparcia socjalnego, oczekiwanej długości życia w zdrowiu, wolności społecznej czy brak korupcji, Polska zajęła 42. pozycję

Mieszkanie Plus.Oddano do użytku pierwsze osiedle

W Siedleminie, koło Jarocina, oddano do użytku pierwsze osiedle wybudowane w ramach programu mieszkanie plus - informuje Ministerstwo Rozwoju. Na razie mieszkań jest 96. Ma być ponad 300.

S. Karczewski: Gdy rodzina będzie silna, to Polska będzie silna

Gdy rodzina będzie silna, to Polska będzie silna – powiedział marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski podczas spotkania z mieszkańcami. Dodał, że wielkim sukcesem PiS jest to, że dzieci w Polsce nie żyją w ubóstwie.

Premier: Obecnie rodzina z osobą niepełnosprawną otrzymuje ok. 3 tys. zł netto

Przed przyjęciem rządu PiS rodzina z osobą niepełnosprawną miała ok. 2 tys. zł na rękę, dziś jest to 3 tys. zł; nie liczę tutaj świadczenia z programu "Rodzina 500 Plus".

Rafalska: w ciągu dwóch lat wydatki na osoby niepełnosprawne wzrosły prawie do 3 mld zł

W ciągu dwóch lat rządów PiS wydatki na opiekunów i osoby niepełnosprawne wzrosły niemalże do 3 mld zł - powiedziała w sobotę minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska.

Rząd chce emerytur dla matek. "Świetne rozwiązanie, system jest skrajnie antyrodzinny"

- Kobiety, które poświęcają się pracy na rzecz rodziny, są represjonowane - mówi o obecnym systemie emerytalnym Andrzej Sadowski z Centrum im. Adama Smitha. Ekspert chwali plany rządu PiS, który chce zapewnić matkom emerytury.

Cd.Str.2

■ **Połowy tygodnia (18.)**

Ja to nie wiem czy już formalnie się rozpoczęła samorządowa kampania wyborcza, czy jeszcze nie, ale po wypowiedziach Czaskoskiego i Jakiego sądzę że tak. PKW twierdzi że jesteśmy w stanie prekampanii. To bardzo ciekawe rozwiązanie prawnicze, dające wszystkim święty spokój. Prekampania to jeszcze nie kampania, ale już nie jej brak. Czyli za Szpotańskim ni pies, ni wydra, coś na kształt świdra...

To rozwiązanie jest równie ciekawe co komentowane przeze mnie ostatnio moralne napiętnowanie, a świadczy tylko o tym, że ponizszy żart jest jak najbardziej słuszny:

- Co to jest trzystu prawników na dnie morza?

- Dobry początek...

Trwa protest rodziców niepełnosprawnych dzieci. Okupują Sejm i będą okupować dopóki ich żądania nie zostaną zaspokojone. A kiedy to będzie i jakie to są żądania? Może to nie było wypowiedziane do końca, ale zdaje mi się, że dopóki będzie rządził PIS. Jak wiadomo za PO i PSL było im lepiej i jak tylko do rządów trafią Neuman z Kierwińskim to znów się poprawi. Minister Rafalska powiedziała, że wszystkie żądania zostały spełnione, ale się biedaczka myli, bo zdaje się, że żądania się zmieniły w tzw. międzyczasie. No i tej sprawy łatwo się rozwiązać nie da. No chyba, że Bredzik-Durnowata z Grubym Chińczykiem nowocześnie zaproponują eutanazję. Ale to dopiero się wydarzy jak obejmą władzę, czyli na Św. Nigdy (po ichniemu po Sześciu Królach)...

Za to na Trzeciego Maja prezydent Duda ogłosił, że chciałby by referendum zwiększające jego popularność odbyło się 11 listopada. Czyli tak jak chciał wcześniej. Czyli zamiast przygotować jakąkolwiek imponującą rzecz z okazji 100 lecia odzyskania Niepodległości, otrzymamy akademie, przemówienia prezydenta i referendum. A to się nam wszystkim wryje w pamięć! Wydaje się, że w kancelarii prezydenta (a i w kancelarii premiera) o takiej ładnej rocznicy po prostu zapomniano. I już nie zdąży się nikogo zaprosić, bo i też po co? By inni prezydenci patrzyli na otwieranie urn z głosami? Ech, gdyby ci wszyscy specjaliści od pijaru podążyli tropem cytowanego wyżej żartu o prawnikach...

Trwa bardzo długi majowy weekend i nic się nie dzieje. I z tego właśnie powodu przypuszczalnie Kaczyński trafił do szpitala. Bo przecież jakby wyłączył się z życia politycznego w normalne dni, to jego towarzystwo niepilnowane znowu by coś mądrego wymyśliło. To tylko pokazuje, że w Polsce o dyktaturze partyjnej nie ma co myśleć, bo nawet monopartia się podzieli i zacznie działać konkurencyjnie...

„tu.rybak“

<http://blogmedia24.pl/node/79972>



OECD: W Polsce niezbyt zamożne rodziny z dziećmi otrzymują od państwa więcej niż placą

Mieszkające w Polsce niezbyt zamożne rodziny z dziećmi otrzymują od państwa więcej niż placą – wynika z raportu Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). To efekt przede wszystkim programu 500 plus.

Nierówności w Polsce prawie takie jak w Szwecji. Zmalały najszybciej w Europie

Najuboższymi poprawia się w Polsce dużo szybciej niż tym górnej półki. Nierówności maleją u nas bez przerwy odkąd Eurostat zbiera takie dane. Co więcej, spadły najszybciej w Europie.

Rosną dochody rolników. W ubiegłym roku aż o 30 proc.

Dochody rolników w 2017 r. wobec słabego 2016 r. wzrosły średnio o 30 proc. Stało się tak na skutek m.in. dobrej koniunktury na rynku żywności oraz wzrostu produkcji, przy w miarę stabilnych kosztach - poinformował dyrektor IERiGŻ prof. Andrzej Kowalski.

Polska magnesem dla inwestorów. Jesteśmy na unijnym podium

Polska jest na europejskim podium pod względem przyciągania nowych inwestycji - czytamy w środowym wydaniu "Rzeczpospolitej". Jesteśmy trzeci w świecie. W przyciąganiu inwestorów wyprzedza nas tylko Rosja i Wielka Brytania.

Dobre prognozy dla Polski. "Nadal silny" wzrost

Komisja Europejska szacuje, że w 2018 roku wzrost gospodarczy Polski w 2018 r. wyniesie 4,3 proc. To o jeden punkt procentowy więcej niż przewidywano w lutym - wynika z opublikowanego w czwartek raportu KE.

KE: Deficyt general government Polski wyniesie 1,4 proc. PKB w 2018 r. i 2019 r.

Polska odnotuje deficyt w sektorze rządowym i samorządowym (tzw. general government) w wysokości 1,4% PKB w tym i przyszłym roku (wobec 1,7% PKB w 2017 r.), podała Komisja Europejska (KE) w wiosennych prognozach.

KE podała prognozy wzrostu unijnej gospodarki

Wzrost gospodarczy w strefie euro w tym roku ma wynieść 2,3 proc., a przyszłym 2 proc. - podała w czwartek 3 maja w wiosennych prognozach ekonomicznych Komisja Europejska. W 2017 r. PKB eurolandu urosło o 2,4 proc., co jest najlepszym wynikiem od 10 lat.

Konsumpcja, inwestycje, place - wszystko idzie w górę. Bardzo dobre prognozy dla Polski

Komisja Europejska szacuje, że w 2018 roku wzrost gospodarczy Polski w 2018 r. wyniesie 4,3 proc. - nieco więcej niż przewidywano w lutym. Zwiększyć ma się również poziom inwestycji, zarówno publicznych, jak i prywatnych.

Eurostat: Sprzedaż detaliczna w Polsce wzrosła o 5,9 proc.

Sprzedaż detaliczna w Polsce w marcu wzrosła o 5,9 proc. rdr, po wzroście o 7,9 proc.

rdr w lutym - podał Eurostat. W ujęciu miesięcznym sprzedaż spadła o 0,8 proc.

Polska w czołówce europejskich państw z najniższym bezrobociem.

7,1 proc. wynosiło w marcu średnie bezrobocie w Unii - wynika z danych Eurostatu. Z wynikiem 4,4 proc., Polska jest na 7. miejscu wśród krajów o najniższej stopie bezrobocia. Pojawiają się też niepokojące doniesienia - lepiej już może nie być.

Sejm bierze się za wyludzenia VAT

W środę wieczorem w Sejmie odbędzie się prawdopodobnie pierwsze czytanie uchwały ws. powołania komisji śledczej ds. wyludzeń VAT - wynika ze wstępnego harmonogramu obrad.

Obroty w przemyśle na koniec 2017 były o 2,8 proc. wyższe niż rok wcześniej

Obroty w przemyśle w Polsce na koniec 2017 roku wzrosły rdr o 2,8 proc. wobec wzrostu o 4,4 proc. rok wcześniej, a obroty na eksport i wywóz wzrosły o 3,2 proc. wobec wzrostu o 12,8 proc. rok wcześniej - podał GUS.

Gospodarka strefy euro w I kw. wzrosła o 0,4 proc. kdk, a rdr o 2,5 proc.

Produkt Krajowy Brutto w strefie euro w I kwartale 2018 r. wzrósł o 0,4 proc. kdk - poinformował w komunikacie urząd statystyczny Eurostat w I wyliczeniu.

GUS: Inflacja w kwietniu wzrosła po 1,6 proc.

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w kwietniu 2018 r. wzrosły o 1,6 proc. rdr, a w porównaniu z poprzednim miesiącem ceny wzrosły o 0,5 proc. - podał Główny Urząd Statystyczny w szacunku flash.

Wchodzi w życie Konstytucja Biznesu. Co się zmieni?

W poniedziałek wchodzi w życie Konstytucja Biznesu, która ma poprawić relacje biznes-administracja. Ten pakiet pięciu ustaw przewiduje m.in., że co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone; ulgę na start „najmniejsi przedsiębiorcy nie muszą rejestrować działalności i płacić składek. Z tej możliwości skorzystają ci, których przychody nieprzekraczają 1050 zł miesięcznie.

Ustawa o obniżeniu pensji parlamentarzystów.

Sejmowa komisja przyjęła projekt ustawy, dotyczącej obniżenia wynagrodzeń posłów i senatorów. Podstawa pensji parlamentarzystów ma być mniejsza o 20 proc. Posłowie PO i Nowoczesnej nie głosowali nad projektem.

Nie głaskać głodnego krokodyla, tym bardziej tego z Jersey City

Panie marszałku, wicepremierze, panie MSZ wielokrotnie mówiłem żeby nie głaskać głodnego krokodyla, bo nie doceni i rękę wyciągniętą do zgody i kompromisu odgryzie... Polska musi wreszcie przestać prosić, a zacząć żądać, choćby tylko przypominając o prawdziwych, europejskich wartościach, żądając stosowania również wobec Polski i Węgier unijnych zasad takich jak choćby zasada solidarności, swobody przepływu usług i przestrzegania postanowień traktatowych UE, które są bezczelnie łamane w stosunku do krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Nie warto przytulać hieny do krwawiącej rany z

czasów II Wojny Światowej - czas to wreszcie zrozumieć. Nie wolno nazywać oszczerstw i pogardliwego antypolonizmu, niedoinformowaniem, chwilowym niezrozumieniem i polską wrażliwością. Powinniśmy już to wiedzieć, że bez kary nie ma miary, zamiast więc pisać listy, lepiej pisać pozwy o miliony dolarów, korzystając z amerykańskich kancelarii prawniczych.

"Nie ma zgody na zmiany w budżecie UE kosztem naszego regionu"

Jesteśmy otwarci na reformę budżetu UE, rozumiejąc nowe potrzeby polityczne. Nie zgodzimy się jednak na dyskryminacyjne zmiany, kosztem interesów rozwojowych naszego regionu - powiedział wiceszef MSZ ds. europejskich Konrad Szymański.

Polska pozostanie największym beneficjentem unijnego budżetu

Propozycja, która została przedstawiona przez Komisję Europejską daje możliwość rozpoczęcia dyskusji na temat przyszłości budżetu unijnego - powiedział w środę minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński, komentując propozycję wieloletniego budżetu UE na lata 2021-2027.

MZ: Na liście refundacyjnej nowe leki dla seniorów i chorych na raka

Od maja na liście bezpłatnych leków dla seniorów znajdują się m.in. środki stosowane w leczeniu astmy - przewiduje nowy wykaz leków refundowanych, opublikowany przez resort zdrowia. Refundowane będą także nowe leki dla chorych na nowotwory płuc.

Fiskus namierzył ok. 5 tys. podmiotów. Chodzi o wyludzenia VAT

Dzięki ustawie o STIR fiskus namierzył około 5 tys. podmiotów wysokiego ryzyka - powiedział PAP dyrektor Departamentu Nadzoru nad Kontrolami w Ministerstwie Finansów Przemysław Krawczyk.

Wyludzali VAT, wystawiając fałszywe faktury. Państwo sporo na tym straciło

Prokuratura przedstawiła zarzuty dwóm prezesom warszawskich spółek za wystawianie fałszywych faktur VAT na łączną kwotę 446 mln zł. Skarb Państwa stracił przez to ponad 83 mln zł.

Kara bezwzględnej więzienia dla "czyszcicieli kamienic" w Poznaniu

Poznański sąd skazał w poniedziałek Piotra Ś., Pawła Ż. i Adriana W. na kary od 10 miesięcy do 2 lat więzienia za nękanie lokatorów poznańskich kamienic. Aby pozbyć się mieszkańców, mężczyźni m.in. rozrzucali.

Wystawili 143 lewe faktury na prawie 450 milionów zł, księgowość prowadzili w Malezji.

Funkcjonariusze zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy mieli zorganizować karuzelę podatkową. Za pomocą spółki mogli wyludzić ponad 83 mln zł z budżetu państwa. Mieli wystawić prawie 150 fikcyjnych faktur.

Polska reanimuje grupę "przyjaciół polityki spójności". Wkrótce spotkanie

„Maryla“

Czytaj całość: <http://blogmedia24.pl/node/79975>

■ Poszukiwani Żydzi

V kolumna w Polsce wcale nie cichnie. Wręcz odwrotnie, rozkwita, w czym władze wcale nie przeszkadzają, a nawet podsypują pieniądze. Część V kolumny stanowią Żydzi, co jest bardzo niebezpieczne w warunkach na poły wojennych, które właśnie stają się coraz bardziej widoczne. Jak bardzo jest to niebezpieczne, świadczy fakt, że to właśnie Żydzi z Polski stoją za wprowadzeniem ustawy w parlamencie Stanów Zjednoczonych torującej drogę do wywierania różnego rodzaju nacisków na władze polskie (a możliwości w tym względzie są niemałe), by wypłaciły odszkodowania Żydom za utracone mienie. Idzie, z grubsza rzecz biorąc, o sumę wielkości rocznych wydatków budżetowych Polski, czyli \$120 mld.

W czasach kiedy Żydzi byli umiarkowanie mordziaci i Holocaust Industry zajmowało się innymi, nie Polską, krajami, wcale o Polsce nie zapominali. Pracownicy organizowali konferencje przygotowujące grunt. Dokładnie idzie o akty o charakterze międzynarodowym mające coraz bardziej udawać normy prawa międzynarodowego. Jak wiadomo, prawo międzynarodowe jest najsłabiej ugruntowaną dziedziną prawa, więc na żerowisko nadaje się jak najbardziej. Tak więc dobrodusza i naiwna społeczność międzynarodowa uczestniczyła w kolejnych konferencjach w: Londynie, Waszyngtonie, Sztokholmie, Wilnie i Terezynie (Pradze). Stosowną deklarację na tej ostatniej podpisał 46 krajów włącznie z Profesorem Władysławem Bartoszewskim, który sam w sobie zaćmiewał słońce i był większy od państwa, a może nawet któregoś z oceanów.

Ta ostatnia konferencja stworzyła stałe ciało urzędujące w Pradze i obsługiwane głównie przez czeski personel: Europejski Instytut Dziedzictwa Zagłady (European Shoah Legacy Institute). Od 2010 r. sporządzał on co roku raporty pokazujące jak poszczególne kraje realizują zalecenia (bo niczym więcej to nie było) konferencji. Pewnie, że nawet przy tak marnym statusie mogły one służyć do pouczenia i poszturchiwania opieszłych i opornych. Po drodze towarzystwo wydzielalo ze swoich łepetyń różne takie, których to wydzielin nie można lekceważyć. Przykład, tak na rybkę: "Zwykle prawo dotyczy zwykłych wydarzeń. Tymczasem ludobójstwa dokonano na Żydach za takowe nie sposób uznać". Przypomina się niejaka Engelking robiąca w Polsce za profesora, która obwieściła światu, że śmierć Żyda nie może być uważana za taką samą jak Polaka, bo ma charakter mistyczny. Boże, patrzysz na to i nie grzmisz?

Ostatni raport sporządzono za 2017 r., choć już w sierpniu tegoż roku zaczęła się likwidacja firmy. Za operację zapłaciło jedno z izraelskich ministerstw. Najwyraźniej osiągnięta została masa krytyczna i trzeba było przenieść punkt ciężkości w lepsze miejsce (Instytut obsługiwał głównie czeski personel). Głównie pod wpływem Żydów z Polski uzurpacje przeniesiono do parlamentu Stanów Zjednoczonych, a siłę uderzeniową mającą przełamać front w wybranym miejscu zgodnie z tradycją wojska niemieckiego, ma być Departament Stanu.

W 2017 r. przeszła przez Izbę Reprezentantów ustawa H.R. 1226, która na następnym szczelbu, senackim przybrała numer S.447. Sponsorowała ją tam szych, zwykła posełka z tylnej ławki T.Baldwin, junior senator for Wisconsin, Demokratka. Za nią stali

niedźwiedzie robiący za co-sponsors, noszący nazwiska takie jak: Blumenthal, Feinstein, Schumer. Ustawa Justice for Uncompensated Survivors Today (JUST) Act of 2017 została przegłosowana przez aklamację 24 IV 2018 r. Według prognozy Skopos Labs jest 94% szansa, że podpisana zostanie przez prezydenta.

Czołowym uzasadnieniem Ustawy był tekst S.Zabludoffa pt. "Restitution of Holocaust-Era Assets: Promises and Reality" (Restytucja dóbr z czasów Holocaustu: Obietnice a rzeczywistość) zamieszczony w Jerusalem Center for Public Affairs 1 III 2007. Według niego do 2007 r. zostało zwróconych żydowskiemu właścicielowi jedynie 20% wartości utraconego mienia. Pozostawało do spłacenia \$115-175 mld. w cenach 2005 r. A, że minęło od tamtych wyliczeń 10 lat, to suma ta w sposób nieunikniony wzrosła. Któż to wie, jaka jest? Jak wezmą z sufitu, to będzie X, jak wezmą z księżyca, to wyjdzie Y, a jak podlubią w nosach to wyjdzie jeszcze więcej. Tak duża rozpiętość powinna kompromitować autora. Jednak nie przeszkadzało to parlamentarzystom The Great Country of the United States of America.

I tu, odkrycie! Czytam i czytam, ale dopiero w tym momencie dotarła do mnie waga złowieszczego sformułowania, które tak wiele wyjaśni. Otóż idzie o utzamsianie w tych rozważaniach o odszkodowaniach:

NAZIS AND THEIR COLLABORATORS.

W ten sposób zlepiają się dwa pojęcia i jednym tchem wymawia się "nazisci" i "ich kolaboranci". Jedni już sobie przyswoili. Inni, mniej pojętni zrobią to później. Widać burmistrz NJC należał do tych pojętniejszych.

„Tymczasowy“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/79970>

■ Referendum jak romans z gumową lalą

Prezydent Andrzej Duda zapowiedział w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, że wystosuje do Senatu wniosek o przeprowadzenie referendum konsultacyjnego w sprawie konstytucji na 10 i 11 listopada 2018 r. Przy aktualnym stanie prawa (Art. 235 ust. 4 Konstytucji RP) do uchwalenia ustawy zasadniczej niezbędna jest większość 2/3 głosów przy obecności co najmniej połowy liczby posłów. Patrząc na dzisiejszy Sejm – szczególnie na zaciętrzewienie opozycji, która sama siebie określa „opozycją totalną” – liczenie na większość konstytucyjną jest delikatnie mówiąc naiwnością. Realnie rzecz ujmując, aby teraz zmienić konstytucję należałoby dysponować w Sejmie minimum 307 głosami.

Być może w Sejmie po wyborach w 2019 r. możliwe będzie uzyskanie przez opcję „dobrej zmiany” owej liczby 307 posłów. Do tego, poza innymi czynnikami, niezbędna jest zgodna współpraca prezydenta, większości parlamentarnej oraz rządu, co powinno przełożyć się na polepszenie wyniku wyborczego. Pan prezydent wybiera jednak konfrontacyjną rywalizację dla lansowania własnej pozycji wobec mniej zorientowanych politycznie obywateli. Na przykład niedawno składał obietnice protestującym w Sejmie rodzicom osób niepełnosprawnych chociaż nie posiada żadnych kompetencji w tym względzie i stworzył tym kłopotliwą sytuację dla rządu.

Uważam, że rozbezczenił w ten sposób protestujących, których głównym celem jest antyrządowa rozróbka. Wniosek o przeprowadzenie referendum konstytucyjnego również jest elementem przepychanki z Prawem i Sprawiedliwością, które jest przeciwnie stawianiu teraz kwestii konstytucyjnej. Przy obecnym stanie politycznym będzie to tylko bezproduktywne bicie piany. Warto też wspomnieć o wymiarze pieniężnym. Koszt jednodniowego referendum szacowany jest na kwotę 100 milionów zł., a dwudniowe może kosztować dwa razy więcej. Tyle nas będzie kosztowało zaspokojenie egoistycznej zachcianki pana prezydenta.

Jan Kalemba

<http://www.blogmedia24.pl/node/79968>

■ Moralnie wątpliwy protest

Niepełnosprawność od urodzenia, to kilkaset tysięcy ludzi, których to nieszczęście dotknęło; niepełnosprawność wśród seniorów, to 100 procent populacji (chyba, że ktoś zginął wcześniej w wypadku). Wg statystycznych danych - średni czas pozostawania w niesprawności to ok. 15 lat. Jeżeli uświadomimy sobie, że wśród seniorów występuje jeszcze zjawisko "wielochorobowości", to problemy przedstawiane przez grupę zdeterminowanych matek niepełnosprawnych dzieci jawią się jako drobnotka w porównaniu z ogromem problemów (i ich stroną ilościową) dotyczących osób w podeszłym wieku.

Jestem jak najdalej od potępiania występujących matek, każdy (co zrozumiałe) myśli przede wszystkim o sobie. W przeświadczeniu, że tylko moja krzywda musi być naprawiona utwierdzają nieodpowiedzialni politycy. Następuje manipulacja i wszechogarniająca hipokryzja, pieczę się polityczną pieczę. Ci sami posłowie (posłanki), które zazarcie walczą o możliwość aborcji, którzy porzucają własne dzieci, osoby, które nie płacą na swoje dzieci alimentów - teraz z równą energią popierają protestujące panie. Oczywiście dzieje się tak, by zwalczać rządzącą polityczną opcję.

Rząd traktuje aż nadto poważnie i z szacunkiem matki niesprawnych dzieci protestujące w gmachu sejmu. Przedstawione na wstępie protestu argumenty i żądania wg ostatnich rządowych propozycji zostały spełnione z nawiązką. Niestety - wyszło na to, że były to argumenty demagogiczne - nie potrzeba już darmowych medycznych przedmiotów, o które występowano na wstępie - potrzebna jest ŻYWA GOTÓWKA - propozycją rządu została odrzucona. To znaczy odrzuciła ją pani Hartwig i jeszcze jedna (wyższa wzrostem) jej towarzysząca. To "odrzucenie" oczywiście nie ma znaczenia dla rządu, który z natury rzeczy uwzględni ogół zainteresowanych, a nie opinie dwóch pań.

Pani Hartwig popisała się wypowiedzią pozornie tylko dowcipną i celną; w rzeczywistości chamską i z wyraźnym politycznym podłożem. Zaproponowała oto, by prezes J. Kaczyński zamiast uposażenia otrzymywał karmę dla kota i może podpaski. Trudno to komentować - pro postu został obnażony rynsztok w całej okazałości. Wyszło na jaw, że nie idzie o zaspokojenie potrzeb upośledzonych dzieci (co rząd proponuje), tylko o pieniądze na chyba zgoła inne cele. Nawiasem mówiąc pieniądze (chyba ponad 2 tysiące) już są

zagwarantowane. Ale to mało; owe panie chcą żyć pełnią życia i można odnieść wrażenie, że nieszczęście swoich dzieci chcą przekuć na dolce vita dla siebie.

Propozycja rządowa jest o tyle świetna, że zakłada adekwatność wysokości świadczeń do rzeczywistej skali potrzeb; nie jest ograniczona potrzebna pomoc, jednocześnie nie są wydawane środki tam, gdzie nie są najbardziej potrzebne. Ktoś powie, że pomoc (także finansowa) jest każdemu potrzebna, tym bardziej osobom opiekującym się niesprawnym potomstwem. Tak, tylko owa pomoc potrzebna jest (w skali o wiele większej) osobom w podeszłym wieku. Tego protestujące panie nie rozumieją i nie chcą zrozumieć, że na stworzenie idealnych, a nawet przyzwoitych warunków życia dla WSZYSTKICH potrzebujących - Polski nie stać i podejrzewam, że stać tylko w bardzo nielicznych państwach świata (np. tam, gdzie natura obdarzyła je ogromnymi bogactwami naturalnymi). Rolą rządu jest starać się sprawiedliwie i w miarę możliwości zaspokajać istotne potrzeby wszystkich obywateli bez preferencji w stosunku do jednej grupy społecznej.

„Janusz40,
Czytaj całość:
<http://www.blogmedia24.pl/node/79945>

■ Żyd Fulop przeciwko Pomnikowi Katyńskiemu

Pomnik Katyński został odsłonięty w New Jersey City w 1991 r. Koszty budowy poniosła Polonia amerykańska. Dzieło jest imponujące i musiało niektórych kłuć w oczy. Pomnik stoi dumnie na Exchange Place tuż przy ujściu rzeki Hudson. Jest bardzo widoczny - pewnie nawet od strony Manhattanu. Z pewnością ozdabiał to miejsce. Dopiero teraz, po ćwierćwieczu, zaczął komuś przeszkadzać.

W dniu 20 IV 2018 r. burmistrz miasta Steven Fulop twitnął, że pomnik zostanie usunięty, a ten plac zamieni się w park. Sprawę starał się wyjaśnić Mike DeMarco, szef Exchange Place Special Improvement District i jednocześnie przedsiębiorca, którego firma ma dokonać tej całej operacji. Firma nosi nazwę Mack Cali Realty Corp., a człowiek jest jednocześnie prezydentem i dyrektorem. DeMarco od 2016 r. przewodniczy utworzonej przez burmistrza agencji i kieruje firmą zarabiającą na podejmowaniu przezeń decyzji. W wywiadzie dla miejscowej gazety "The Jersey Journal" oznajmił, że pomnik nie jest poprawny politycznie. Tak czy inaczej, w Ameryce Północnej nie dokonuje się żadnych tego typu działań bez konsultacji. Radni Rich Boggiano i James Solomon wyrazili zaniepokojenie, że władze miejskie nie skonsultowały się z polską społecznością.

Prawdą jest, że w miastach północnoamerykańskich burmistrzowie mają dużo do powiedzenia. A w New Jersey City funkcję tę od 2013 r. pełni Steven Fulop. Urodził się on w rodzinie żydowskich emigrantów z Rumunii. Rodzice matki byli ocalańcami z Holocaustu. Ojciec był właścicielem delikatesów w NJC.

Przyszły burmistrz uczęszczał do żydowskiej szkoły podstawowej Rabbi Pesach Raymon Yeshiva. Przez dwa ostatnie lata szkoły podstawowej chodził do Solomon Schechter Day School of Essex and Union, która obecnie nosi nazwę Golda Och Academy. Obie szkoły

prowadzą nauczanie w duchu ortodoksyjnego judaizmu. Po ukończeniu college'u Fulop pracował w Goldman Sachs na Manhattanie.

Działalność Fulopa jako burmistrza dowodzi, że jest on bardzo postępowym człowiekiem. Dał się poznać jako gorący zwolennik LGBT, czyli homoseksualistów. Miasto pod jego przewodnictwem otrzymywało co roku pierwszą nagrodę za walkę o Prawa Człowieka.

Burmistrz NJC dba też o tradycję, tylko, że całkiem wycinkowo. Miasto zapłaciło za renowację Loew's Jersey Theatre, którego właścicielami byli Żydzi. Widać, że tradycja tradycji nie jest równa. Ta równiejsza ma szanse, te mniej równe - nie.

„Tymczasowy“
Czytaj całość:
<http://www.blogmedia24.pl/node/79964>

■ Uniewinnienie niewinnego sukcesem sądu dobrej zmiany

Uniewinnienie niewinnego sukcesem sądu dobrej zmiany,
czyli pozytywne skutki mojej działalności pro publico bono

Skazywanie niewinnych przez polskie sądy III RP, nawet na 25 lat pozbawienia wolności, jest faktem. Uniewinnianie przestępców, i to groźnych, oraz szkodliwych społecznie, jest tak częste, że nie zawsze bulwersuje opinię publiczną. Większe zainteresowanie budzi uniewinnianie sędziów, którzy kradną z „roztargnienia”.

Nie bez przyczyny naprawa sądownictwa jest jednym z kluczowych problemów do zrealizowania przez rząd „dobrej zmiany”.

W krakowskich sądach nieco się zmieniło – niektórych sędziów aresztowano, bo trudni się działalnością przestępczą, innych odwołano ze stanowisk. Te zmiany w ostatnich miesiącach spowodowały, że moja apelacja od wyroku skazującego za działalność pro publico bono była 3-krotnie odraczana, a i czwarty termin został przesunięty, co prawda tylko o jeden dzień, a to ze względu na zbyt duże zainteresowanie opinii publicznej. Mimo rozbudowy gmachów sądowych w ostatnich latach, sąd na rozprawie 26 kwietnia nie był w stanie znaleźć większej sali zdolnej pomieścić weteranów opozycji antykomunistycznej i media społecznościowe.

Ostatecznie rozprawa odbyła się w godzinach rannych dnia następnego (27 kwietnia) co spowodowało nieco zmniejszoną frekwencję zainteresowanych, ale przeniesienie rozprawy chyba dla jej wyniku było korzystne.

Sąd miał dodatkowy czas na przemyślenie sprawy i ostatecznie podjął decyzje o uniewinnieniu niewinnego, co nie jest tak częstym zwyczajem polskich sądów.

Wyrok uniewinniający winien ostudzić zapał skazywania opozycjonistów za niewinność a szczególnie niezależnych dziennikarzy działających na rzecz dobra publicznego, w tym i samych sądów.

Z mojej roboty dziennikarskiej prowadzonej społecznie, bez gratyfikacji, nieraz polskie sądy korzystały bezpłatnie, a moje filmy nieraz uchroniły fałszywie oskarżonych od skazania.

Józef Wieczorek

Czytaj całość:
<http://www.blogmedia24.pl/node/79956>

■ Prof.I. Bukraba-Rylska o starych wadach na nowe czasy.

Im bardziej wczytuję się w prace Profesor Izabelli Bukraby-Rylskiej (Polska Akademia Nauk i Uniwersytet Warszawski), tym bardziej umacnia się we mnie przekonanie, że dostęp do nich jest nie tylko wielką przyjemnością, ale i przywilejem. Obok olśniewającego stylu budzi podziw aktualność Jej myśli mimo upływu czasu. Odnosi się wrażenie, że teksty były pisane przed chwilą, by brać udział w gorącej dyskusji.

Tym razem przyszedł czas na temat jaźni odzwierciedlonej obecnej w naszej mentalności narodowej. Przemyslenia te zawarte zostały w rozdziale zatytułowanym: "Stare wady na nowe czasy" ("Socjologia widzenia spraw różnych", Warszawa 2006). Autorka pisze, że trafiają się "ludzie (całe społeczeństwa również), którym nie tak łatwo "rozpoznać się w jestestwie swoim", jak mawiali romantycy, a ich talent do fantazjowania także zanika na całe pokolenia. Tacy skazani są na to, wszelką wiedzę o sobie czerpać z cudzych opinii. Ich ogląd samych siebie jest więc zapośredniczony, podporządkowany postronny...

Od dawna polskie społeczeństwo jest silnie edukowane właśnie w tym kierunku, by wyzbyło się wszelkich przeświadczeń a zwłaszcza złudzeń na własny temat i nauczyło się patrzeć na siebie oczami swoich sąsiadów - nawet przeciwników i odwiecznych wrogów. Tego rodzaju trening nazywa się, zresztą nie tylko u nas, ćwiczeniem w międzykulturowym dialogu i według jego zwolenników ma prowadzić do dobrych skutków.

Nie sposób zaprzeczyć, że współczesne czasy (rozwiła masowej komunikacji, wymiana handlowa, jednym słowem - tzw. globalizacja pod każdą postacią) i tak przymuszają jednostki i całe narody do tego, by nie tylko coraz częściej wchodziły ze sobą w kontakt, ale przede wszystkim, by coraz baczniejszą uwagę zwracały na to, co mówią ich partnerzy. Obowiązująca aktualnie w liberalnych państwach demokratycznych zasada poprawności politycznej wykracza jednak daleko poza ostrożność dyktowaną oczywistymi względami pragmatycznymi, w imię szczególnych wartości niepomierne komplikują obcowanie ludzi ze sobą. Im częściej przywoływane, tym bardziej strywalizowanie zalecenia tolerancji nakłaniają bowiem, z jednej strony, do demonstrowania poparcia wobec najdziwniejszych form odmienności kulturowej (bo wszelka rezerwa mogłaby być odebrana jako przejaw krytyki, zaś z drugiej - wzbraniają okazywania dumy z własnego dziedzictwa, a już zwłaszcza otwartego uznania go za lepsze od innych (bo to z kolei poczytane byłoby wręcz za atak na tradycje wszystkich pozostałych).

„Tymczasowy“
Czytaj całość:
<http://www.blogmedia24.pl/node/79938>

.....
„Co nowego na blogach" jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl
Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.